

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

<p>Ceny prenumeraty:</p> <p>Lwów: 300 zł. 3-tyl. kwart. 75 zł. 6-tyl. kwart. 150 zł. 12-tyl. kwart. 300 zł.</p> <p>Provincja: 350 zł. 3-tyl. kwart. 87 zł. 6-tyl. kwart. 174 zł. 12-tyl. kwart. 348 zł.</p> <p> zagranicą: 400 zł. 3-tyl. kwart. 100 zł. 6-tyl. kwart. 200 zł. 12-tyl. kwart. 400 zł.</p>	<p>Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.</p> <p>Konta PKO Lwów Nr 504.044</p>	<p>ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.</p> <p>Listy należy frakować. — Reklamacje otwarte wolno od opłaty.</p> <p>Rękopisów nadających się zwraca się.</p>	<p>CENA NUMERU 10 gr.</p>	<p>Ceny ogłoszeń:</p> <p>Za 1 wiersz 10 linijek (10/10 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i w nekrologach gr. 30, w kronice, rozpisach, dzielnikach gospodarczych, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkami, na pierwszej stronie gr. 100, tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupony i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonialne, korespondencyjne prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5 i zastrzeżeniem miejsca do 50 proc. drożej.</p>
--	--	--	----------------------------------	--

Memoriał rządu W. Brytanii do Niemiec.

Londyn, 29. 6. (PAT). Rząd brytyjski doręczył wczoraj rządowi niemieckiemu w Berlinie memoriał, w którym odpowiada na komentarze zawarte w memoriale rządu niemieckiego z dnia 27 kwietnia br., gdy rząd Rzeszy uznał układ morski zawarty między Rzeszą a W. Brytanią w roku 1935 za nieistniejący.

W memoriale swym rząd brytyjski polemizuje z memoriałem niemieckim z dnia 27 kwietnia, w którym ze strony niemieckiej podkreślono, że propozycja układu morskiego z 1935 r. uczyniona została na podstawie przeświadczenia, że po wszystkie czasy wykluczona jest możliwość konfliktu wojennego między Niemcami a W. Brytanią. Rząd niemiecki, uzasadniając swą akcję uznania układu morskiego za wygasły, przytacza jako powód, że stanowisko rządu brytyjskiego wskazuje na to, jakoby W. Brytania obecnie uważała, iż w którejkolwiek części Europy Niemcy mogłyby być wciągnięte do konfliktu wojennego, W. Brytania musi zawsze być Niemcom wroga, nawet w wypadkach, w których interesy Anglii przez taki konflikt dotknięte nie są.

Zdaniem memoriału brytyjskiego sprawa tak się przedstawia:

W. BRYTANIA ZAJĘŁABY WOBEC NIEMIEC TYLKO WÓWCZAS WROGIE STANOWISKO, GDYBY NIEMCY PODJĘŁY AKCJĘ AGRE-SYWNĄ PRZECIWKO INNEMU KRAJOWI, ZAŚ DECYZJE POLITYCZNE, NA KTÓRE POWOŁUJE SIĘ RZĄD NIEMIECKI W SWOIM MEMORIALE, A DOTYCZĄCE GWARANCYJ BRYTYJSKICH DLA PEWNYCH KRAJÓW, MOGŁYBY NABRAĆ MOCY DZIAŁANIA TYLKO O ILEBY KRAJE TE ZOSTAŁY PRZEZ NIEMCÓW ZATAKOWANE.

Przechodząc następnie do zarzutu, zawartego w memoriale rządu niemieckiego, jakoby polityka brytyjska obrażała politykę okrażenia Niemiec, memoriał brytyjski podkreśla, że tego rodzaju ocena jest nieuzasadnioną i wskazuje na brak zrozumienia właściwych celów rządu brytyjskiego. Podjęta niedawno przez rząd niemiecki akcja, w wyniku której pewne terytoria zostały wcielone do Rzeszy, oświadczą memoriał brytyjski, niezależnie od uzasadnień przytoczonych ze strony niemieckiej jako powody tej akcji, niewątpliwie spowodowała znaczny wzrost powszechnego zaniepokojenia. Kroki, podjęte potem przez rząd brytyjski nie miały żadnego innego celu, jak tylko przyczynienie się na rzecz usunięcia tych obaw przez UDZIELENIE INNYM PAŃSTWOM POMOCY, ABY SIĘ CZUŁY BEZPIECZNYMI W KORZYSTANIU ZE SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI, DO KTÓREJ POSIADAJĄ TAKIE SAMA PRAWA CO WA. BRYTANIA, LUB NIEMCY.

Zobowiązania, jakie W. Brytania ostatnio przyjęła na siebie, mają tylko te cele na myśli i wchodzą w życie w tym wypadku, gdyby kraje te stały się ofiarą agresji. Memoriał brytyjski podkreśla, że pragnieniem rządu brytyjskiego, który bynajmniej nie dąży do wojny z Niemcami było i jest uszanowanie stosunków angielsko-niemieckich

Rokowania angielsko-japońskie w sprawie incydentu w Tientsinie.

Warszawa, 30. 6. (PAT) Z Londynu donoszą: Po szeregu rozmów, jakie odbyły się pomiędzy premierem Arimą a ministrami wojny i marynarki, ustalono postępowanie w stosunku do propozycji brytyjskich, dotyczących incydentu w Tientsinie.

Min. Arima oświadczył, iż rząd japoński postanowił nawiązać rokowania z rządem brytyjskim w celu załatwienia różnych spraw, związanych z obecną sytuacją w Tientsinie.

W tym celu przedstawiciele władz japońskich w Tientsinie zostali wezwani do Tokio.

Rokowania dyplomatyczne w Tokio odbędą się

w płaszczyźnie lokalnej w początkach przyszłego tygodnia.

W razie gdyby zaszła potrzeba, nastąpi wymiana zdań pomiędzy ministrem spraw zagr. Arimą a ambasadorem brytyjskim Craiggem.

Tientsin, 30. 6. (PAT) Wicekonsul brytyjski w Tientsinie Herbert wyjechał wczoraj do Tokio, by wziąć udział w rokowaniach angielsko-japońskich. Japoński konsul Tanaka również wyjeżdża do Tokio.

Pod względem żywnościowym sytuacja w Tientsinie uległa poprawie

Niemiecka akcja wywiadowcza w amerykańskich fabrykach lotniczych.

Waszyngton, 30. 6. (PAT). Senator Mac Carran, członek stronnictwa demokratycznego, złożył projekt ustawy zabraniającej zatrudniania obcokrajowców w fabrykach samolotów, produkujących dla armii i marynarki Stanów Zjednoczonych.

Projekt ten jest skierowany przede wszystkim przeciw niemieckiej działalności wywiadowczej w zachodnich stanach U. S. A.

Myśl wniesienia projektu ustawy nasunęły senatorowi Mac Carran relacje tygodnika „Life”, który ogłosił, że około tysiąca tajnych planów i

rysunków, dotyczących obrony morskiej i przeciwlotniczej zginęło w sposób tajemniczy.

„Life” stwierdza, że władze wywiadu amerykańskiego, nie mają żadnych wątpliwości, że

akcją wywiadowczą w U. S. A. kieruje kapitan Wiedemann.

Waszyngton, 30. 6. (PAT.) Ministerstwo wojny zamówiło w różnych zakładach lotniczych motory samolotowe na sumę przeszło 25 mil. dolarów. Jest to największe zamówienie motorów od czasu wojny światowej. Departament wojny nie ujawnił liczby zamówionych motorów.

Katastrofalna powódź w Bułgarii.

Sofia, 30. 6. (PAT). Bułgaria została nawiedzona katastrofalną powodzią. Najbardziej ucierpiała miejscowość Sevliewo na północnych stokach Bałkanów. Burza, która spowodowała powódź, rozszalała się w nocy nad Bałkanami.

Rzeka Rossica zaczęła nagie wzbierać. Poziom wody wkrótce sięgał wysokości 10 mtr. Wszystkie mosty zostały zerwane. Wezbrane fale porwały i zniszczyły około 60 domów.

Przeszło 100 domów zostało uszkodzonych.

Dotychczas wydobyto zwłoki 16 osób, które zatonęły.

Liczba zaginionych przewyższa 50 osób.

Zboża zostały zniszczone. Całe

stada owiec i bydła zatonęły. Straty sięgają wielu milionów lew.

Większość ofiar powodzi stanowią kobiety i dzieci.

Powódź zaskoczyła mieszkańców miasteczka w nocy. Przybór wody był tak gwałtowny, iż według bezpośrednich świadków miało się wrażenie, że

korytem rzeki posuwa się ściana wody 10-metrowej wysokości, niszcząc wszystko po drodze.

O katastrofalnych wyiewach rzek donoszą również i z innych części kraju. W Haskowo i w Paswikeni utonęło kilkanaście osób. W Newrokopie od pioruna zginęła cała rodzina, złożona z 3 osób.

NA PŁASZCZYŹNIE WZAJEMNEGO UZNANIA POTRZEB OBU KRAJÓW W SPOSÓB UWZGLĘDNIAJĄCY RÓWNIEŻ PRAWA INNYCH PAŃSTW.

Memoriał brytyjski następnie przechodzi do rozważań natury technicznej i na zakończenie nawiązuje do wyrażonej przez rząd niemiecki w memoriale 27. kwietnia br., gotowości rozpoczęcia rokowań co do wzajemnych zagadnień morskich na przyszłość, o ileby rząd J. K. M. tego pragnął. O ile rząd niemiecki ma na myśli negocjowanie nowego układu — oświadcza memoriał brytyjski — celem zastąpienia tych postanowień, które rząd niemiecki uznał

obecnie za wygasłe, rząd J. K. M. rad byłby otrzymać pewne wskazówki co do tego, w jakich rozmiarach i w jakim celu rząd niemiecki uważałby tego rodzaju układ za pożądany. Rząd J. K. M., zwłaszcza pragnie: 1) Wiedzieć, kiedy wedle poglądów niemieckich rokowania dla zawarcia takiego układu miałyby się odbyć, oraz 2) WIEDZIEĆ W JAKI SPOSÓB RZĄD NIEMIECKI PROPONOWAŁBY ZAPEWNIĆ, ABY JAKAKOLWIEK AKCJA, ZMIERZAJĄCA DO ZERWANIA LUB ZMIANY NOWEGO UKŁADU W OKRESIE JEGO WAŻNOŚCI MOŻLIWĄ BYŁA JEDYNIEM ZA ZGODĄ STRON.

MINISTER BOBKOWSKI W AUGUSTOWIE.

Augustów, 30. 6. (PAT). Odbyła się tu uroczystość poświęcenia hotelu turystycznego nad jeziorami Neckim i Rospudą, oraz portu żeglarskiego. Inwestycja miała na celu stworzenie nowego ośrodka żeglarsko-turystycznego.

Na uroczystość przybył prezes Rady Głównej Ligi Popierania Turystyki, wiceminister Bobkowski z małżonką.

NIEMCY ORGANIZUJĄ W GDAŃSKU KORPUS OCHOTNICZY.

Gdańsk, 30. 6. (PAT). Według informacji z wiarygodnych źródeł gdańskich, przygotowania do organizacji gdańskiego korpusu ochotniczego postępują ciągle naprzód. Dla pomieszczenia tego korpusu oczyszczono już szereg lokali.

Gromadzone są z pośpiechem zapasy żywności, specjalnie mąki i mięsa, którego większe ilości zamrożono w chłodniach.

Niemal wszystkich krawców gdańskich powołano do szycia mundurów. Zmobilizowano też szwaczki do szycia bielizny.

Dzieje się to wszystko niemal jawnie, wbrew kłamliwym zaprzeczeniom prasy gdańskiej.

PROF. COLEMAN NA ŚLĄSKU.

Katowice, 30. 6. (PAT) Jak już donosiliśmy, bawiący na Śląsku prof. dr Artur P. Coleman z małżonką zwiedził wczoraj Śląsk Cieszyński i Zaolzie.

Prof. Coleman zapewnił, że wywozi z sobą wrażenia ze Śląska jak najbardziej pozytywne, zamierzając być może jeszcze w tym roku lub w następnym powrócić na Śląsk, by dokładniej zapoznać się z jego życiem i pracą.

10 ARABÓW ZABITYCH W ZAJŚCIACH W PALESTYNI

Jerozolima, 30. 6. (PAT.) Reuter donosi, iż według ostatnich danych w czasie zajść, jakie wydarzyły się w Tel Avivie i okolicach, zostało zabitych 10 Arabów, a trzech odniosło rany. Wszelki ruch pomiędzy Tel. Avivem a okolicznymi wioskami został wstrzymany do onia jutrzejszego.

START „DIXIE CLIPPER“ DO LOTU TRANSATLANTYCKIEGO.

Nowy Jork, 30. 6. (PAT) Samolot transatlantyczny „Dixie Clipper” wystartował do Europy, zabierając na swym pokładzie 22 pasażerów. Samolot zatrzyma się jak zwykle w Horta, Lizbonie i Marsylii. Jest to pierwsza podróż wielkiego samolotu transatlantycznego z pasażerami, którzy zapłacili za bilety.

OCEAN POŁUDNIOWY TEŻ OBJĘTY NIEMIECKIM „LEBENSRAUMEM“.

Wiedeń, 30. 6. (PAT) „Voelkischer Beobachter” zamieszcza artykuł, w którym występuje za zajęciem przez Niemcy tej części oceanu południowego, która odkryta i zbadana została przez wysłaną tam na rozkaz marszałka Goeringa ekspedycję niemiecką.

Żądanie to jest motywowane potrzebą tłumaczu wielorybiano, co zaoszczędzi Niemcom kupowania go za granicą.

Wiadomości bieżące.

Piątek

30

CZERWCA

Emilii

Intr: Teobalda

Wschód słońca 3:17
Zachód „ 20:1

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 20 „Paryżanka”.
Sobota godz. 20 „Korsarz”.
Niedziela godz. 16 „Korsarz”. — Godz. 20 „Paryżanka”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek godz. 20 „Strachy na Lachy” występ teatru „Male qui pro quo”.
Sobota godz. 18 i 20.15 „Strachy na Lachy” występ teatru „Male qui pro quo”.
Niedziela godz. 18 i 20.15 „Strachy na Lachy” występ teatru „Male qui pro quo”.

KINOTEATRY.

APOLLO ul. Chorążczyzny 7: „Tarzan i zielona bogini”.
BAIKA: 1) Upiór na sprzedaż i 2) Tydzień przed ślubem.

CASINO ul. Legionów 5: Szaleństwo pańskie.

CHIMERA ul. Akademicka: „Mr. Dood szaleje”.

EMPIRE ul. Legionów: Brat diabła.

EUROPA ul. Akademicka: Idziemy przez życie.

KOPERNIK, ul. Kopernika: Studentka.

MARYSIENKA pl. Smolki: „Znachor” i „Prof. Wilczur”.

MIRAZ pl. Mariacki 10: „Piętro zdrady” oraz „Dom bankowy i Ska”.

MUZA ul. Trzeciego Maja: Powrót Arsesa na Lupina.

PALACE ul. Legionów: Verdi z Benjaminskim Gigli.

PAX ul. Franciszkańska 1a: „Strzelec z Bengali” oraz kolorowy dodatek.

RAJ pl. Mariacki: „Miłość w kajdanach”.

ROXY ul. Kętrzyńskiego 56: Dede.

STYLOWY ul. Kętrzyńskiego: Zaza.

SWIATOWID ul. Kuszewicza: Cień Szanghaju i Siódme niebo.

TON pasaż Mikolascha: Piraci preri i Mój pan mąż.

— „PARYŻANKA”. W piątek, oraz w niedzielę o g. 20-tej w Teatrze Wielkim komedia francuska pióra Becque'a „Paryżanka” w reżyserii i w przekładzie L. Schillera. Obsadę rol tworzą pp.: Z. Zyczkowska (rola tytułowa), J. Wiedeńska, Wł. Krasnowiecki, R. Hierowski i J. Staszewski. Dekoracje projektu M. Różańskiego.

— PRZEDSTAWIENIA „KORSARZA” PO ZNIZONYCH CENACH. W sobotę 1-go o 20 oraz w niedzielę o 16 w Teatrze Wł. komedia M. Acharda „Korsarz” z pp.: Wł. Krasnowieckim, N. Karasińską, R. Hierowskim, J. Machalskim, J. Staszewskim, M. Węgrzynem, J. Leliwą, Woźniakiem, P. Połonskim, T. Surową, G. Oranowską i in. — Reżyseria i inscenizacja L. Schillera. Ceny biletów znizowane.

— „MALE QUI PRO QUO”. W Teatrze Rozmaitości codziennie gościnne występy teatru warszawskiego „Male Qui Pro Quo” w doskonałej rewii polityczno-satyrycznej w dwóch częściach pod tytułem „Strachy na Lachy” której treść powiedzą nam w doskonałych skeczach, monologach i piosenkach: T. Olsza, S. Górka, A. Bogucki, H. Kamińska, H. Brzezińska — na czele z ulubieńcem całej Polski gwiazdorem sceny i ekranu A. Dymszą. Konferencierkę prowadzi najdowodniejszy w dobie obecnej W. Orłow. — W niedzielę, święta i soboty odbywają się dwa przedstawienia, a to o g. 18 i 20.15. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

— ZNIZKI NA WYSTĘPY TEATRU „MALE QUI PRO QUO”. Kupony abonamentowe, stowarzyszeniowe i indywidualne uprawniają do nabycia biletów wstępu na występy teatru „Male Qui Pro Quo” w cenie znizowanej t. j. według cennika II.

KOMUNIKATY.

— POWSZECHNE KURSY RYSUNKOWO-MALARSKIE od 3. VII. do 6. VIII. br. przeznaczone są dla wszystkich (nie konieczne specjalnie uzdolnionych), a przede wszystkim dla nauczycieli szkół ogólnokształcących. Kwater i utrzymanie dostarczą na szczególnie dogodnych warunkach pełnokomfortowy II-gi Dom Techników we Lwowie. Szczegółowe perspekty wysłała na żądanie kierownictwo kursu, prof. Władysław Loth, Lwów ul. Nabelaka 22, II. p.

KRONIKA MIEJSKA.

— Wypadek uliczny. Do szpitala powstycznego odstawiono Mikołaja Mulaka (Kr. Leszczyńskiego 19), którego około godz. 10 na ul. Bema potrącił samochód osobowy, prowadzony przez Fryderyka Rosnera kupca zam. przy ul. Kleparowskiej 2. Mulak doznał potłuczenia głowy.

— Kieszonkowcy grasują. W dniu wczorajszym w tramwaju nr. 2 na placu Gólu-chowskich nieznanymi sprawcami skradł na szkołę dr. Henryka Schneida, adwokata zam. przy ul. Marii Snieżnej 5, z kieszeni spodni portfel skórzany, zawierający 40 zł. w gotówce oraz dowód osobisty. W tramwaju nr. 3 jadącym z ul. Rozwadowskiego w kierunku pl. Mariackiego nieznanymi sprawcami skradł Stefanowi Zagórskiemu, zam. przy ul. Węglińskich 3 z kieszeni spodni zegarek męski srebrny marki Omega wartości około 80 zł.

Przebieg „Święta Morza” w Gdyni.

Gdynia. 29. 6. (PAT). Doroczne święto „Dni Morza” rozpoczęło się na wybrzeżu w dniu 28 bm. z niezwykle wspaniałym przepychem i wspaniałością.

„Dni Morza” zbiegły się z Kongresem Eucharystycznym, toteż rozmach w dekoracjach przewyższył wszystko co Gdynia dotychczas widziała.

Mieszkańcy Gdyni dali spontaniczny wyraz swym uczuciom przywiązania i miłości do morza i marynarki. Nie mniej wspaniale zadokumentowała ludność swe gorące przywiązanie do religii katolickiej.

Wojewoda pomorski Raczkiewicz udał się w godzinach popołudniowych na cmentarz Oksywski i złożył wiązkę róż na mogile ś. p. gen. Orlicza-Dreszera.

(:) Wczorajsze lwowskie uroczystości „Dni Morza” zostały połączone z 19 rocznicą ogłoszenia przez Radę Państwa rozkazu stworzenia Armii Ochotniczej dla obrony wschodnich granic, której komendantem, na polecenie Józefa Piłsudskiego, został bryg. Maryczyński.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.30 nabożeństwem w kościele OO. Do minikanów, gdzie przybyły ze sztandarami delegacje wszystkich lwowskich organizacji kombatanckich oraz przedstawiciele władz z radcą Bodnarem imieniem wojewody Bilyka i wicestarszą dr. Dembowską.

Po nabożeństwie ustawiło się przed kościołem w szeregu około 40 ochotników, którzy zostali odznaczni Krzyżem Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej przez prezesa Kapituły Krzyża MOAO dra Lesława Węgrzynowskiego.

TEATR WIELKI.

„Paryżanka”.

KOMEDIA W 3 AKT. HENRI BECQUE'A. PRZEKŁAD L. SCHILLERA

Grana we środę, dnia 28 bm., komedia „Paryżanka” jest podobno przepiękną, wystawioną w Polsce po raz pierwszy dopiero na naszej scenie. Mimo, iż od napisania tej sztuki minęło przeszło pół wieku, jak widać, nikt się nie spieszył z jej wystawieniem, to też należy wyrazić tym większe zdziwienie, dlaczego o nią pokusił się właśnie Lwów i to w sezonie ogórkowym. Cui bono?

Bo sztuka ta, może i dobrze zbudowana i o wzorowych dialogach, nadawała się być może na scenę lat temu 50, ale dziś nie posiada żadnej wartości ani ze względu na akcję, której nie ma, ani na ideę, ani na pointę. Przez zgórą dwie godziny męczy się widz, słuchając kapryśnej pani, zameżnej i dziecięcej, znużonej amatorami z jednym kochankiem i szukającej nowego, by na końcu powiedzieć się, że ostatecznie mąż jest rogiem... nieświadomym. Taka jest pointa sztuki ani nie budująca, ani niedowcipna. Przypomina się podobna sztuka, ze względu na swoje założenie, mianowicie „Staroświecka idylla”, wystawiona w ub. sezonie przez dyr. Warneckiego. Tam poszczająca się mania uświadomienia na ten temat córki, tu uświadomienia w nieco odmienniejszej formie inna poszczająca się mama, a tego wszystkiego musi słuchać publiczność. Pytamy, jaki cel ideowy miało wystawienie tej sztuki? Czyż by to był pokaz, jak należy zdradzać mężów, zwłaszcza tych, którzy być może niezadługo pójdą na wojnę? I czy na miłość boską nie ma już nic lepszego, godniejszego wielkiej sceny i stosowniejszego w dzisiejszych czasach, kiedy musi się krzepić ducha narodu? Nie wiadomo, czy p. Dyr. Szpakiewicz zalicza „Paryżankę” do swojego wielkiego repertuaru, czy małego. Naszym skromnym zdaniem, nie nadaje się do żadnego, mimo odmienną opinią niektórych arcyarodowych pism, aplaudujących tę budującą „nowość”.

Ostateczne wrażenie po spuszczeniu kurtyny — to ulga, że to się wreszcie skończyło. Widz nie wyniósł żadnego artystycznego zadowolenia.

Oficjalną część programu poprzedził tutaj transmitowany na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia reportaż p. Wajdy z uroczystości lwowskich. — Głównym punktem uroczystości było przemówienie dra Lesława Węgrzynowskiego o zrozumieniu przez ludność Lwowa znaczenia polskiego morza.

Po przemówieniu dra Węgrzynowskiego zebrana na ul. Akademickiej ludność odśpiewała „Rotę”, po czym uformował się pochód z władzami LMK na czele. Pochód udał się na wykończoną przed kilku dniami nową ulicę, gen. Orlicza-Dreszera, gdzie po przemówieniu prezydenta dr. Ostrowskiego, który dokonał otwarcia ulicy, przeczając symboliczną wstęgę, oraz po przemówieniu prezesa okr. LMK prof. Niemczyckiego, zebrani odśpiewali Hymn narodowy.

Na tym uroczystości zostały zakończone.

Warszawa 30. 6. (Tel. wł.) Dzień Morza w całej Polsce uroczystość obchodzony, był olbrzymią manifestacją społeczeństwa polskiego na rzecz naszych wiecznych praw do Bałtyku. Wszyscy Polacy dali wyraz w jednym wspólnym uczuciu swego przywiązania i ukochania morza.

Przed godziną 10-tą na plac Marszałka Piłsudskiego poczęły przybywać liczne organizacje, stowarzyszenia i związki z poczetami sztandarowymi i transparentami. Do zgromadzonych tłumów wypełniających szeregami plac Marszałka Piłsudskiego, wygłosił przemówienie przewodniczący stołecznego Komitetu Dni Morza, inż. A. Kuchn. mówiąc m. in.: My o powiększenie naszego stanu posiadania oręga nie wyciągamy bo pokój szczerze milujemy.

PO CUDZE REKI NIE WYCIĄGNIEMY, ALE KTO PO NASZE DOBRO REKĘ WYCIĄGNIJE, TO MU JĄ ODETNIEMY.

ofiar nie poszczędzimy, wytrwałości dokazemy.

Z kolei przed wręczeniem Związkiowi Marynarzy Rezerwy R. P. nowego sztandaru, wygłosił przemówienie prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, gen. Kwaśniewski, który po omówieniu naszych historycznych praw do morza, powiedział:

Niechaj sztandar który za chwilę wręczę wam, jako dar Lig. Morskiej i Kolonialnej, będzie po wszystkie czasy naszym wspólnym sztandarem, symbolem wspólnej pracy ku chwale Polski silnej na morzu i za morzem.

ku chwale tej Polski, która każdy zamach na jej morski czy lądowy stan posiadania odeprze tak, że się rozpadnie w proch i pył — zaborcza zawierucha.

Następnie na wybrzeżu Kościuszkowskim Msze św. odprawił ks. kanonik Zelazowski, po czym przedstawiciel Głównego Komitetu „Dni Morza” dr W. Rosiński, wygłosił przemówienie:

W tej chwili nasi współobywatele oraz przedstawiciele naszych władz uroczystość nad brzegiem fal morskich zaświadczyają że Polska od Bałtyku odsepchnąć się nie da.

Łączymy się z nimi myślą i ślubujemy: Polską od Bałtyku odsepchnąć się nie da.

Przysięgamy odwiecznych praw Polski do Bałtyku i morskich przeznaczeń Rzeczypospolitej strzec nad ujściem Wisły straż niezłomną trzymać, dobroć Polski na wybrzeżu i na morzu stale pomagać braci naszym za kordonem nierozzerwalną część narodu polskiego, wspomagać i bronić. Tak nam dopomóż Bóg.

Obecni głośno powtarzali słowa przysięgi za mówcą.

Stary Bałtyk wie, że z naszej woli i dla naszych słuszych potrzeb tętni tutaj i rośnie z roku na rok olbrzymia praca — roznosi się nasza piękna flota handlowa, mnoży się nowoczesny dorobek portowy, kształcą się i hartują ambitni pracownicy morscy, kwitnie potężne miasto portowe. Rozwój gospodarczy Polski będzie napewno

WYMAGAŁ I UZASADNIŁ SZEROKA ROZBUDOWĘ OBYDWU NASZYCH PORTÓW — GDYNI I GDANSKA, I TO W SKALI ZNACZNIE WIĘKSZEJ, NIŻ MOŻE TO MIEĆ MIEJSCE U INNYCH NARODÓW.

posiadających większą ilość portów. Z naszych sił, z naszej woli, z naszej ambicji wyrasta nowa dziedzina wielkości polskiej. — Czerpiemy siły z morza, aby je przetwarzając w elementy naszego dobra narodowego, w tworzywo naszej wielkości dziejowej.

A cały ten postęp, cała nasza działalność nad morzem i na morzu rozwija się i nadal rozwijać się będą nie dlatego, aby komukolwiek grozić lub szkodzić, lecz dlatego, aby zapewnić nam właściwe miejsce w rodzinie ludów świata.

Chmurne są dzisiaj horyzonty świata. Ale z Gdyni promieniuje spokój i radość uczciwej pracy, która nierozzerwalnie zespala silną Polskę z wiernym Bałtykiem. W tej pracy idzie Naród Polski w imię Boże w wielką swoją przyszłość w szczęśliwą przyszłość honoru siły i dobrobytu.

Tymi myślami ożywieni, wnosimy o krzyk:

Program radiowy.

SOBOTA, DNIA 1 LIPCA 1939 R.

6.56 Lw. Sygnał. Pozdrowienie Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. — 7.45 Koncert poranny. — 8.15 „Z mikrofonem przez Polskę”. „Jastrzębia Góra”.

13.00 Lw. Pieśni hiszpańskie — płyty. — 13.25 Lw. „Turniej Revellersów” — płyty. — 14.10 Wiadom. gospodarcze i in formacje. — 14.20 Lw. „Z życia organizacji rolniczych” — komunikaty informacyjne. — 14.35 Lw. „Kupujemy na raty” — mgr Br. Ulan. — 14.45 Audycja dla dzieci. — 15.15 Muzyka popularna — 15.45 Lw. Wiadom. gospod. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.10 Pogadanka aktualna. — 16.20 Recit. fortep. J. Lefeld. — 16.50 „Młoda para zakłada gniazdo” — J. Sokółowski. — 17.00 Lw. Wiadom. bieżące z miasta i prowincji. program na jutro. — 17.10 Lw. A. Dworzak: Symfonia V emoll — płyty. — 17.50 Lw. Aktualności. — 18.00 Arie i pieśni włoskie — H. Łosakiewicz-Molicka — 18.30 Płyty. 19.00 „Charaktery” — powieść H. Boguszewskiej i J. Kornackiego. — 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 20.00 „Pomorze śpiewa” — w oprac. prof. L. Kamińskiego. 20.25 Lw. Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego. 20.35 Lw. Wiadom. sport. lokalne. — 20.40 Dziennik wieczorny. Wiadom. meteorol. Wiadom. sport. Nasz program na jutro. — 21.00 „Panna wodna” — operetka morska J. Lawiny-Swiętochowskiego libretto J. Krzewińskiego. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komun. meteor.

Giełda z dnia 29 czerwca.

Dewizy: Belgia 90.77; Berlin 213.07; Gdańsk 100.25; Amsterdam 28.30; Oslo 125.47. Paryż 14.14; Sztokholm 128.57; Zurych 120.50; Włochy 28.04; Helsinki 11.01; Montreal 532; Londyn 24.90.

Papiery: 3 inwest. 1 em. 75.50; 2 em. 77. serie 80 1/2; 5 konwersyjna 65, 62 setki, 60 drobne; 4 premj. dol. 39.50. 4 konsolidac. 61 — 60 9.5 setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 105; Cukier 36 1/2; Węgiel 31 3/4 — 32; Modrzejów 18; Notb. lin 90.; Starachowice 49 1/2; Zyrardów 48 i pół — 47 3/4.

Przemówienie Pana Prezydenta R. P. transmitowane przez rozgłośnie Polskiego Radia.

Warszawa, 30. 6. (PAT.) Wczoraj o godz. 11 przed południem z okazji „Dni Morza“ zostało odprawione w kaplicy Zamku królewskiego w Warszawie przez ks. dziekana Humpole uroczyste nabożeństwo, na którym obecny był P. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Następnie o godz. 12 P. Prezydent R. P. wygłosił z Zamku królewskiego następujące przemówienie, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia:

W tradycyjnych dorocznych „Dniach Morza“ skupiają się myśli i uczucia całej Polski na brzegu morskim — na odcinku naszej granicy najkrótszym — a jakże doniosłym, gdy przechodzi przezeń przeszło trzy czwarte naszej zagranicznej wymiany. Dlatego to PORTY GDYŃSKI I GDANSKI MAJĄ TAK WYJĄTKOWO WIELKIE ZNACZENIE DLA NASZEGO GOSPODARSTWA NARODOWEGO, DLATEGO GDYNIA OTOCZONA JEST MIŁOŚCIĄ I TROSKĄ CAŁEGO NARODU, DLATEGO WOLNE MIASTO GDANSK, TAK JAK PRZEZ WIEKI, ZWIĄZANE JEST Z NAMI LICZNYMI WIEZAMI. OBYDWA TE PORTY SA OTWARTE I BRAMAMI WYJSCIA NA ŚWIAT DLA OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ I OWOCOWIEJ PRACY —

stanowiąc również wolne, bezpośrednie dostępy do Polski dla bander wszystkich narodów — dla statków wszystkich państw morskich, które zwożą do nas swoje surowce i wyroby.

Gdy dzisiaj, w dniu Świętych Apostołów Piotra i Pawła, patronów rybaków, myślimy o naszej drodze wzdłuż Wisły, królów polskich rzek, do Gdańska i do Gdyni, do portów i wsi rybackich, do tych, którzy pracują na wybrzeżu i morzu, i do tych, którzy pełnią nad nim zaszczytną straż — a więc naszej marynarki wojennej — to jest to tylko odświętny, radosny wyraz stałej, codziennej, nierozdzielnej łączności wszystkich Polaków z Ziemią Pomorską. Bo choć każdy kawałek ziemi polskiej jednako nam jest drogi i bliski, jednak składają się na wielką całość naszej Ojczyzny, ale ZIEMIA POMORSKA I BRZEG NADMORSKI — FUNDAMENTY NASZEJ NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ — SA WARTOŚCIAMI BEZ CENY, SA POWIETRZEM I SŁONCEM NASZEGO ŻYCIA PAŃSTWOWEGO.

Świadomość tej wartości żyje dzisiaj w sercach i umysłach wszystkich Polaków, a im większe napotykamy przeciwności — im bardziej nieprzyjemne są okoliczności zewnętrzne, tym niezłomniej ujawnia się nasza wola i gotowość poniesienia największych ofiar, po to, by powrót Państwa Polskiego nad morze wykorzystywać i utrwalać po wsze czasy.

PRASA NIEMIECKA O NOCIE RZĄDU BRYTYJSKIEGO.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Niemieckie koła polityczne nazywają argumentację noty rządu brytyjskiego „naiwną“, „dziecinną“ i „arogantką“. Notę brytyjską przyjęto z wyraźnym złym humorem. Zły humor, wywołany notą brytyjską przypominającą reakcję, jaka nastąpiła po ogłoszeniu orędzia prez. Roosevelta. Prasa niemiecka w swych komentarzach oświadcza, iż aluzje, uczynione do aktów agresji Niemiec przeciwko pewnym krajom są „szczytem hypokryzji brytyjskiej“.

Ani Austria, ani Sudety, ani Klajpeda nie zostały pogwałcone przez Niemcy, lecz według prasy niemieckiej były maltretowane przez sojuszników do chwili, kiedy zostały „wyzwolone“ przez narodowo-socjalistyczne Niemcy. Co się tyczy Czech i Moraw prowincje te „od wieków należały do Niemiec, Austrii i Węgier, a nie były tylko ich obszarem życiowym.

Powróciliśmy nad Bałtyk jako państwo, bo ostaliśmy się nad nim nieprzerwanie jako naród, stąd w dniach radośnych, poświęconych morzu, myślimy

Państwo nasze niosło pokój i dobrodziejstwa twórczej pracy,

którą ożyło całe polskie wybrzeże. Dzisiejsze pokolenie nie zmarnowało lat, które są już poza nami, odrobilo i w tej dziedzinie wiele zaległości i zaniedbań, wygrało niejedną bitwę w wyścigu pracy, nakazany nam przez Józefa Piłsudskiego. Tej pracy pokojowej chcemy i nadal poświęcać się dla dobra Rzeczypospolitej, na pożytek własny i innych narodów, z którymi pragniemy coraz to szerzej rozwijać nasze stosunki gospodarcze i kulturalne.

Żyjemy jednak w czasach, gdy świat powrócił do wyścigu zbrojeń, gdy zwłaszcza nad morzami zarysowują się niebezpieczeństwa konfliktów. Pragnieniem naszym jest

UTRZYMANIE I UTRWALENIE POKOJU NAD BAŁTYKIEM,

ale spada stąd na nas obowiązek po-

nasza biegnie i ku przyszłości, składając hold pamięci tych pokoleń, które okres niewoli nieugięci nad Bałtykiem przetrwały. Powracając nad morze

większenia polskiej siły zbrojnej na morzu. „Dni Morza“ są dniami poświęconymi polskiej marynarce wojennej. Powołana zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej, organizowana przez Ligę Morską i Kolonialną, która przyniosła już realne wyniki w postaci okrętu podwodnego „Orzeł“, jest zarazem NAJLEPSZYM SPOSOBEM POPULARYZACJI NASZYCH POTRZEB W DZIEDZINIE OBRONY MORSKIEJ

i najcelowszym wyrazem uczuć społeczeństwa dla naszej marynarki wojennej.

Silni na lądzie i w powietrzu pragniemy stać się silnymi i na morzu, by zapewnić nieprzerwany rozwój naszej pracy morskiej, by w pełni móc rozwinać morskie powołanie Narodu polskiego.

SZEF SZTABU ARMII NIEMIECKIEJ W TALLINIE.

Tallin, 30. 6. (PAT.) Po trzydniowym pobycie opuścił Estonię szef sztabu generalnego armii niemieckiej gen. Halder, udając się z oficjalną wizytą do Finlandii.

KOMBATANCI WŁOSCY W BERLINIE.

Berlin, 30. 6. (PAT.) Minister von Ribbentrop wydał na cześć bawących w Berlinie kombatantów włoskich bankiet, na którym w zastępstwie nieobecnego gospodarza wygłosił przemówienie podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. von Weizsaecker. W mowie swej von Weizsaecker przypomniał o wspólnych węzłach, jakie łączą mają oba narody, do których — zdaniem mówcy — należą ma przyszłość.

DYPLOMATA SOWIECKI W TOKIO WEZWANY DO MOSKWY.

Tokio, 30. 6. (PAT.) Sowiecki charge d'affaires Smetanik poinformował onegdaj japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż

został wezwany do Moskwy i o-
puszcza Tokio 5 lipca.

Zastępować go będzie drugi sekretarz ambasady sowieckiej w Tokio Generalow.

Polityka zagraniczna Wielkiej Brytanii.

Londyn, 30. 6. (PAT.) Lord Halifax wygłosił wczoraj wieczorem na dorocznym obiedzie brytyjskiego instytutu spraw międzynarodowych przemówienie o polityce zagranicznej W. Brytanii.

Lord Halifax stwierdził na wstępie, że w ciągu ostatniego roku w polityce brytyjskiej zaszły doniosłe zmiany.

Dzisiaj W. Brytania związana jest układami wzajemnej pomocy z Polską i z Turcją. W. Brytania zagwarantowała swoją pomoc Grecji i Rumunii przeciw agresji, a obecnie rząd brytyjski rokuje z rządem sowieckim i jak lord Halifax ma nadzieję, rokowania te nie zadługo skończą się pomyślnie.

Dla sprawy obrony tych państw w Europie, których niepodległość i neutralność mogłaby ulec zagrożeniu, wzięliśmy na siebie nowe zobowiązania i gotowi jesteśmy zobowiązać się jeszcze dalej, podkreślił lord Halifax. Wiemy o tym, że gdyby niepodległość i bezpieczeństwo innych krajów miały zniknąć, to

nasze własne bezpieczeństwo i nasza własna niepodległość okazałyby się poważnie zagrożone.

Wiemy o tym, że o ile międzynarodowe prawa i porządek mają być zachowane, to my musimy być gotowi do walki w ich obronie.

Potężne siły narodu brytyjskiego użyte będą jedynie w obronie przed agresją. W W. Brytanii powszechnie jest uznanym to, co może nie jest jeszcze dostatecznie zrozumiane gdzieś indziej, że

w wypadku nowej agresji zdecydowani jesteśmy użyć całej naszej nagromadzonej siły w wykonaniu naszych zobowiązań przeciwstawienia się agresji.

Te wielkie zmiany w naszym życiu narodowym nie mogłyby się dokonać, gdyby nie były poparte przez głębokie przeświadczenie i nie były wzmacniane przez to, co słyszymy i czytamy pra-

wie codziennie z innych części świata.

Pragnę oświadczyć, że W. Brytania nie zamierza ustąpić ani przed obelgami, ani przed przemocą. Możliwe jest to jedynie pewnego rodzaju satysfakcją dla tych, którzy ogłosili, że naród brytyjski chyli się ku upadkowi, jeśli się dowiedzą, że sami oni znaleźli środek uzdrowienia i to najskuteczniejszy. Każda obelga rzucona naszemu narodowi, każde brutalne wyzwanie wobec tego co my czynimy i czego zdecydowani jesteśmy bronić,

jedynie nas jednoczą, wzmacniają nas i powiększają naszą lojalność wobec wszystkich, którzy podzielają nasze uczucia i nasze aspiracje.

W znacznej części świata dawne formy postępowania i zwykłe ludzkie układy współżycia z takim trudem osiągnięte, są porzucane. Dzieją się dzisiaj rzeczy, które trudno czytać bez oburzenia.

Pierwszym naszym zadaniem jest staranie się o to, aby nasze własne normy postępowania nie ulegały zwyrodnieniu. W okresie, w którym cele nasze są stale fałszywie przedstawiane należy oświetlić je jak najbardziej ostro.

W tym celu i w tym celu jedynie połączyliśmy się z innymi państwami, aby przeciwstawić się wspólnemu niebezpieczeństwu. Przygotowania, jak to światu wiadomo, nie mają innego celu, jak tylko obrony. Określone one zostały jako zmierzające do izolacji lub okrążenia Niemiec i Włoch. Fakty jednak świadczą o czymś innym. Niemcy same się izolują i czynią to jak najsukcesyjniej i jak najkompletniej.

Izolują się one same od innych krajów ekonomicznie przez swoją politykę autarkii, politycznie zaś przez politykę powodującą ciągłe obawy wśród innych państw, a kulturalnie przez swoją politykę rasistowską.

Co się tyczy wysuwanych przez Niem-

cy zagadnienia „obszaru życiowego“, to problem ten rozwiązany może być jedynie przez rozumne uporządkowanie spraw wewnątrz własnego kraju i przez przystosowanie swoich stosunków i stałe popieranie ich z innymi krajami zagranicznymi. Państwa rozszerzają swój dobrobyt i podnoszą stopę życia swoich narodów przez zdobywanie zaufania swoich sąsiadów i ułatwioną tą drogą wymianę dóbr pomiędzy nimi.

Akcja gnębienia niepodległego istnienia mniejszych i słabszych sąsiadów przez państwo silniejsze ma skutki właśnie wręcz odwrotne i o ile „przestrzeń życiowa“ miałaby być stosowana w tym sensie, to odrzucamy całą tę koncepcję i musimy się przeciwstawić jej stosowaniu.

Znamienną jest rzeczą, że rozszczenia te o „przestrzeń życiową“ wysuwane są w tej chwili, gdy Niemcy stały się krajem imigrującym, importując znaczne ilości robotników z Czechosłowacji, Holandii i Włoch, aby sprostać żądaniom niemieckiego przemysłu i niemieckiego rolnictwa. Jakże więc, zapytuje lord Halifax, Niemcy mogą twierdzić, że są przeludnione?

Belgia i Holandia, a do pewnego stopnia również wyspy brytyjskie dowiodły już, że przeludnieniu można zapobiec przez produktywną pracę. Wielkie obszary naturalnej bogactwa brytyjskiego, Stanów Zjedn. Ameryki nie były w stanie uratować się przed powszechnym kryzysem w okresie od 1929 do 1932 roku.

Ekonomicznie świat się zbyt ściśle zazębia, aby którykolwiek kraj mógł liczyć na to, że będzie mógł ciągnąć dla siebie korzyści kosztem swoich sąsiadów.

Podobnie jak każdy inny kraj również i Niemcy nie mogą liczyć na to, że rozwiążą swoje zagadnienia gospodarcze w odosobnieniu. W. Brytania gotowa jest do współpracy z wszystkimi państwami i udzielenia pomocy zaspokajającej również pojęcie „obszaru życiowego“. Gdyby świat był na tych zasadach zorganizowany, to ani Niemcy, ani Włochy nie potrzebowałyby się obawiać o swoje niebezpieczeństwo i żaden naród nie mógłby być pozbawiony korzyści materialnych, jakie wynikałyby z możliwości powszechnego zastosowania zdobyczy cywilizacji i wiedzy, ale tego rodzaju spójność narodów

nie może być zbudowana na zasadach przemocy w świecie, żyjącym w obawie przed gwałtem

i zmuszanym do zużycia swoich zasobów na przygotowaniach do przeciwstawiania się gwałtom. W chwili obecnej doktryna siły zamyka drogę (Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

Zamach stanu w W. M. Gdańsku wyzwaniem rzuconym całej Europie.

Londyn, 30. 6. (PAT.) Niektóre dzienniki angielskie ostrzegają dziś Niemcy przed nieobliczalnymi skutkami ewentualnego zamachu niemieckiego w Gdańsku.

„Daily Herald“ poświęca tej sprawie artykuł wstępny, w którym oświadcza, że kanclerz Hitler w ojnajmniej nie pragnie rokowań. Nie chodzi mu o pretensje gdańszczan, którym zresztą żadną istotną krzywdę się nie dzieje

z wyjątkiem tych, którzy cierpią pod hitlerowskim reżimem rządzą-

cym Gdańskiem.

Nie chodzi mu o uzyskanie rozwiązania, zależy mu tylko na nowym triumfie. Kanclerz Rzeszy podsyca niepokój w Gdańsku, zmierzając do szerszych celów. Gdyby Hitler postawił na swoim, byłby stawką nie los Wolnego Miasta, lecz los wolnych narodów. Zamach stanu w Gdańsku byłby wyzwaniem rzuconym Europie.

A uniknąć takiego wyzwania nie można już po raz drugi metodami Monachium, kończy „Daily Herald“.

Sensacje zawodów o Puchar P. Prezydenta RP.

Warszawa, 30. 6. We czwartek odbył się w Warszawie ćwierćfinałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wilna. Niespodziewanie zwycięstwo odniosło Wilno w stosunku 2:1 (2:0), przy czym honorowy punkt Warszawa zdobyła dopiero w ostatniej minucie gry.

Zawody stały na niskim poziomie. Przed przerwą więcej sytuacji dogodnych miało Wilno, po przerwie zaś drużyna warszawska. Na ogół zespół stołeczny walczył słabo.

KRAKÓW PRZEGRZAŁ Z POZNAŃNIEM 0:3.

Poznań, 30. 6. W Poznaniu reprezentacja Poznania zwyciężyła reprezentację Krakowa 3:0 (2:0). Gra była na ogół ciekawa, prowadzona w żywym tempie. Drużyna poznańska umiała lepiej wyzyskać dogodne sytuacje pod bramkowe. Podczas, gdy drużynę krakowską prześladował wyraźny pech. Ponadto w bramce Poznania zagrał skutecznie Jankowiak, który obronił wiele niebezpiecznych momentów.

ŚLĄSK POKONAŁ PO ZACIĘTEJ WALCE POMORZE 4:3.

Bydgoszcz, 30. 6. W Bydgoszczy w meczu o puchar Pana Prezydenta R. P. Śląsk pokonał Pomorze po zaciętej walce 4:3 (2:3). Mecz rozpoczął się sensa-

cyjnie, gdyż już w pierwszych minutach Pomorze zdobyło 3 bramki. Śląsk w tym okresie grał słabo. Przyczyną Wilimowski doskonale obstawiony nie miał pola do popisu. Bramki dla Pomorza uzyskali Kosobudzki (2) i Preja (1). Śląsk w pierwszej połowie zrewanżował się tylko 2-ma bramkami strzelanymi przez Wilimowskiego i Goda. Po przerwie Śląsk przeważ-

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

I. Km. 459/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru I. Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 10 lipca 1939 o godzinie 9.30 w Czortkowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy Stern i Frächter w Czortkowie, składających się z 8 q nasion buraczanych, pół cukrowych, 12 q pośladu rzepaku i 5 q kanaru, oszacowanych na łączną sumę 1.070 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Czortków, 28 czerwca 1939. 2523K

Km. 327/39. Sprawa Benjamina Goldsteina i tow. przeciw Herschowi Klaristenfeldowi w Łańcucie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lipca 1939 o godz. 15-tej w Łańcucie, Rynek odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Herscha Klaristenfelda w Łańcucie, składających się z płótna, materiałów bawełnianych, półjedwabnych, perłki chustek i różnych materii, a ponadto urządzenia sklepowego, ubrań, mebli, lichtarzy itd. oszacowanych na łączną sumę zł. 2.243 gr. 15. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Łańcut, 24 czerwca 1939. 2521K

I. Km. 1077/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 lipca 1939 o godz. 9.30 w Stanisławowie, ul. Kollataja Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 samochodu ciężarowego marki „Chevrolet”, oszacowanych na łączną sumę zł. 5.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, 25 czerwca 1939. 2517K

I. Km. 504/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie Rewiru I. Zbigniew Gardulski, mający kancelarię w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 10 lipca 1939 o godzinie 10-tej w Czortkowie, ul. Sobieskiego 2 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy I. i S. Kimelma w Czortkowie, składających się z 30 m. sukna „Białystok” na ubrania różnego koloru 40 m. materiału ubraniowego „Łódzki” i 30 m. zeigu na ubrania męskie, oszacowanych na łączną sumę 560 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Czortków, 28 czerwca 1939. 2524K

I. Km. 681/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie I. rewiru Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Belwederska Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 lipca 1939 o godz. 11-tej w Stanisławowie, ul. Gosławskiego Nr. 4 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona Ferna, składających się z różnego rodzaju obuwia, lady sklepowej i laski oszacowanych na łączną sumę zł. 3.986. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Stanisławów, 26 czerwca 1939. 2522K

II. Km. 758. 707, 254/39 1879 38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju ul. Wincentego Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 10 lipca 1939 o godz. 13-tej w Stryju na targu odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mariana Komarnickiego, składających się z brązowego ubrania ciemne brązowe ubranie, ubranie ciemne, ubranie popielate ubranie jasne letnie, papierośnica srebrna, maszyna do pisania „Royal”, oszacowanych na łączną sumę zł. 590. prócz papierosnicy, która nie jest oszacowana. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stryj 9 czerwca 1939. 2526K

Km. 254/39. Józef Rinder i tow. c/a Miron Kaliniec w Chodorowie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodz-

kiego w Chodorowie na zasadzie art. 602 kpc. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 3 lipca 1939 o godz. 10-tej w Chodorowie, przy ul. 3-go Maja odbędzie się na wniosek wierzycieli 1) Józefa Rindera w Tarnowie, 2) Jakuba Batistę w Tarnowie 3) Marka Jortnera w Tarnowie i 4) Neogo Kamelhaara w Tarnowie licytacja ruchomości, należących do dłużnika Mirona Kalinca w Chodorowie. Zlicytowane będą następujące ruchomości: 1) 6 kurtek męskich różnego koloru i gatunku, 2) 1 kurtka dziecienna, 3) 12 ubrańek dziecięcych sukienne, 4) 7 ubrańek dziecięcych płóciennych, 5) 2 płaszczki gimnazjalne, 6) 8 spodni, 7) 4 marynarki męskie, 8) 5 kurtek męskich, 9) 1 kurtka męska na bibroletach, 10) 5 garniturów męskich oszacowane na łączną sumę zł. 559. Wystawione na licytację ruchomości oglądać można na pół godziny przed terminem licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Chodorów, 16 czerwca 1939. 2515K

Km. 108/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Mostach Wielkich, mający kancelarię w Mostach Wielkich na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 18 lipca 1939 od godz. 7 do 19 w Bojańcu na folwarku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jadwigi Głogowskiej, składających się z powozu czarnego i kredensu z marmurową płytą, oszacowanych na łączną sumę zł. 550. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Sprawa egzekucyjna Firmy „Hoher-Clayton” we Lwowie.

Komornik Sądu Grodzkiego. Mosty Wielkie, 20 czerwca 1939. 2519K

Km. 504/38. Sprawa Mozesa Sandezera przeciw Benjaminowi Stemplowi i tow. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Łańcucie Stanisław Wojnarowicz mający kancelarię w Łańcucie, ul. Grunwaldzka Nr. 4 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1939 o godz. 15-tej w Żelazni odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Benjamina Stempla i tow. składających się z 50 skór juchtowych o wadze 250 kg., oszacowanych na łączną sumę zł. 1200. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Łańcut 24 czerwca 1939. 2520K

Km. 671/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tlustem Antoni Paclawski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1939 o godz. 12-tej w Tlustem mieście na rynku odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Władysława Geringera z Milowic, składających się z 1 wózka wyjazdowego i 1 powozu oszacowanych na łączną sumę zł. 700. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tluste 26 czerwca 1939. 2516K

Km. 452/39. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Turce Jan Wojdyło mający kancelarię w Turce, ul. Rynek Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 sierpnia 1939 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Turce Oddz. IV. sala Nr. 5 II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Kazimierza Sikorskiego nieruchomości, składającej się z parceli lkat, 927 gm. kat. Sianki, na której znajduje się drewniany budynek mieszkalny i ekonomiczny oraz z połowy i 5/8 części realności obj. whl. 1a ks. gr. gm. kat. Sianki, na której znajduje się drewniany budynek przeznaczony na kuźnię. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 9.718 groszy 06. cena zaś wywołania wynosi złotych 7.288 groszy 54. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 971 gr. 81. Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Turce n. Str. sala Nr. 5 II. p.

Komornik Sądu Grodzkiego. Turka 14 czerwca 1939. 2525K

Km. 410/39. Sprawa wierzyciela Państwowego Banku Rolnego we Lwowie. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Skaliacie Franciszek Zapalowski, mający kancelarię w Skaliacie, przy ul. Kilińskiego 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 lipca 1939 o godz. 12-tej w Hlibowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego

w Hlibowie, składających się z 1 auta firmy „Mercedes”, oszacowanych na łączną sumę 8000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Skalatek, 26 czerwca 1939. 2518K

Km. 296/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1939 o godz. 10-tej w Sarzynie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Piecha, składających się z mebli, motoru elektrycznego f-my „Elektrobudowa”, motoru elektrycznego f-my „A. E. G.”, wiertarki mechanicznej i szlifiarki mechanicznej, oszacowanych na łączną sumę zł. 650. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Leżajsk, 15 czerwca 1939. 2529K

Km. 4/39. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tyczynie Witold Kuska, mający kancelarię w Tyczynie na zasadzie art. 602 kpc. ogłasza, że dnia 27 lipca 1939 o godzinie 15-tej na miejscu w Łubnie odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości należących do dłużnika Eugeniusza Nowaka wdóbr w Łubnie, a mianowicie: 1) 6 sztuk jałówek czarno białych, ocenionych na sumę 700 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym. Oznaczenie sprawy: Wierzyciel: Centralna Małopolska Kasa Oszczędności we Lwowie. Dłużnik: Eugeniusz Nowak właśc. dóbr w Łubnie.

Komornik Sądu Grodzkiego. Tyczyn, 26 czerwca 1939. 2528K

II. Km. 818/39. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stryju rewiru II. Henryk Tyczyński, mający kancelarię w Stryju ul. W. Pola Nr. 5 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości że dnia 11 lipca 1939 o godz. 12-tej w Stryju, ul. 3 Maja Nr. 32 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Dawida Weinbacha, składających się z 4 m szewiotu angieli, popiel, 2 m 80 cm, sukna samodziela, 5.60 m materii na ubranie 3 m szewiotu angieli, 2.80 m materii na ubranie, 2.80 m materii na ubranie, 2.80 m kangar popielaty, 5.60 m sukna brązowego, 3.50 m szewiotu popielatego, 12.65 m materii na ubranie, 6 m sukna samodziela, oszacowanych na łączną sumę zł. 1009. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stryj 26 czerwca 1939. 2527K

VII. Km. 461/36. Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. Dohnal Władysław, mający kancelarię we Lwowie, ul. Batorego Nr. 34 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 września 1939 o godz. 12-tej w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie ul. Sądowa 7 sala Nr. 107 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Maurycego vel Moritza Menscha w 1/4 części nieruchomości obj. whl. 858/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, położonej we Lwowie przy ul. św. Mikołaja 14. a składającej się z parceli budowlanej lk 4032 oraz grunt, 331/10 i 331/20. Na parceli budowlanej 4032 pobudowany jest dwupiętrowy dom mieszkalny murowany, obejmujący trakt frontowy do ulicy św. Mikołaja 14 i dwa boczne skrzydła od strony podwórza, bliżej w operacie szacunkowym opisany. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 19.750, cena zaś wywołania wynosi złotych 13.166. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 1.975. — Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-tej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Lwowie, ul. Sądowa oddz. Nr. 1.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII. Lwów 3 czerwca 1939. 2530K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I 2 T 14/30. Edykt. Julia Czarkowska, córka Iwana i Anny urodzona 8 kwietnia 1900 w Zamościu pow. Przemyski zmarła od r. ku 1916, wyemigrowawszy w czasie inwazji rosyjskiej do Rosji. Wdrażając postępowanie celem uznania ją za zmarłą wyzwa się, aby o zaginionej uwiadomiono do roku Sąd lub kuratora adw. Dra M. Schwarcera w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Złoczowie, dnia 10 maja 1939. 2514

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

do porozumienia i napelnia świat zaszczością, nienawiścią, złościwością i brakiem miłosierdzia. Gdyby doktryna siły została porzucona tak, jak obawa wojny się rozwinęła, to rozwiązanie wszystkich spornych zagadnień stałoby się daleko łatwiejsze. Niezależnie od tego jakimi są trudności zagadnienia kolonialnego,

droga porozumienia jednak by się znalazła, gdyby wszyscy pragnęli tego porozumienia,

ale dopóki wszystkie kraje w rzeczywistości porozumienia nie pragną, rozmowy na ten temat przyczyniłyby więcej zła, aniżeli dobra.

Polityka brytyjska oparta jest na dwóch podstawach. Pierwszą jest zdecydowane przeciwstawienie się przemocy, drugą jest uznanie przez nas dążenia świata po konstruktywnej drodze ku budowaniu pokoju. Gdybyśmy mogli być przekonani, że zamiary innych są podobne do naszych i że wszyscy naprawdę pragniemy pokojowych rozwiązań, to wówczas oświadczylibyśmy — moglibyśmy omówić zagadnienia, które dziś napawają świat taką obawą. W tej nowej atmosferze moglibyśmy rozważyć szereg zagadnień gospodarczych — ograniczenie zbrojeń i inne zagadnienia, ale dziś nie stoimy w obliczu takiej sytuacji. Groźba przemocy wojskowej trzyma świat za gardło

i naszym najbliższym zadaniem jest przeciwstawienie się agresji. Pragnę to podkreślić w obecnej chwili z całą siłą i naciskiem, na jaki mnie stać, tak, aby nikt mnie źle nie zrozumiał oznajmił lord Halifax i gayby kiedykolwiek miało nam się udać usunąć nieporozumienia i uzyskać porozumienie, które świat może ufać, to musi ono być oparte na pewnych

fundamentach bardziej trwałych, aniżeli tylko słowne zapewnienia.

Powiedzianym było, że potrzebne są czyny, a nie słowa. Takim jest właśnie nasz pogląd. Zadośćuczynić należy zasadzie „daj i bierz” w sposób praktyczny dla obu stron, albowiem nie sposób dojść do trwałego porozumienia w płaszczyźnie konkretnych koncesji jednej strony wzajemnie za słowne zapewnienia tylko z drugiej. Nikt nie może czynić dalekich przewidywań, ale możemy i musimy być zawsze pewni co do ogólnego kierunku, w którym pragniemy podążać. Musimy przeto być pewni tego, że zachowanie dla nas samych i dla innych tych wartości, które cenimy, zależą ostatecznie od nas samych, od siły i wiary każdego z nas i od naszego postanowienia ich utrzymania — zakończył Halifax.